

TOPONIMIA HUCULSZCZYZNY

SŁOWA NA NIEWYSOKIEJ POŁONINIE

W nazwach geograficznych splatają się język, kultura, historia i gospodarka. Znane wąskim wspólnotom lokalnym nazwy niewielkich obiektów zanikają m.in. wskutek zmiany sposobów gospodarowania. Proces ten dotyczy mikrotoponimii Huculszczyzny.

mgr Wojciech Włoskowicz

Instytut Sławistyki,
Polska Akademia Nauk, Warszawa

Zajmująca wschodnią część ukraińskich Karpat Huculszczyzna to barwny region etnograficzny. Jego najwyższe pasmo Czarnohora w międzywojniu cieszyło się wielką popularnością wśród turystów. Na jego północno-wschodnim krańcu leży wieś Bystrzec. Blisko związany był z nią Stanisław Vincenz – „Homer Huculszczyzny”, autor „Na wysokiej połoninie”. Z perspektywy badań terenowych najważ-

niejsze jest jednak to, że jej mieszkańcy zachowali znajomość miejscowej mikrotoponimii, w szczególności nazw sianozęci (górskich łąk, z których zbierano siano). Ograniczanie hodowli bydła i sianokosów na wyżej położonych łąkach oraz zmiany demograficzne (m.in. odpływ młodego pokolenia do miast i zajęć pozarolniczych) mogą doprowadzić do zaniku części mikrotoponimów. Celowa jest więc ich dokumentacja.

Dyskretny urok mikrotoponimii

Badania terenowe przeprowadzone przeze mnie w czerwcu i grudniu 2015 roku łączyły tradycyjne w językoznawstwie zbieranie form nazewniczych z właściwym pracy topografa rejestrowaniem ich



Mgr Wojciech Włoskowicz jest doktorantem IS PAN. Przygotowuje rozprawę doktorską „Uzus toponimiczny. Zarys problematyki teoretycznej (na podstawie polskiej toponimii Huculszczyzny)”.





Fot. 1:
 Południowe stoki grzbietu
 Koszeryszcze
 – pozostałości
 tradycyjnego rozproszenia
 huculskich domostw

Fot. 2:
 Obserwatorium
 astronomiczne nazywane
 Białym Słoniem
 na szczycie Pop Iwan

dokładnego zasięgu w terenie. Dla lingwistów językowe cechy toponimów były bowiem zawsze dużo ważniejsze od ich dokładnej lokalizacji. Do zasięgu nazwy i właściwości nazywanego obiektu odwołują się oni na ogół wtedy, gdy przydatne jest to w wyjaśnianiu etymologii. Topografowie, którzy dawniej prowadzili pomiary terenowe stanowiące podstawę do sporządzania map, zbieranie nazw musieli traktować jako zadanie dodatkowe, często utrudnione przez barierę językową. Dla topografa (niemal zawsze wojskowego) i często dla językoznawcy istotne były nazwy większych obiektów, a mikrotoponimia nie była rejestrowana. Miejsce sianokosu znaczenie militarne (i tym samym kartograficzne) miało raczej niewielkie, a w badaniach nad językowymi właściwościami i etymologią toponimii danego regionu ważniejsze było zebranie materiału z całego obszaru niż możliwie największa gęstość siatki nazewniczej.

Pojęcie mikrotoponimu definiowane bywa różnie: dawniej jako nazwa obiektu fizjograficznego niewielkich rozmiarów, obecnie jako nazwa używana przez niewielką wspólnotę nazewniczą. Niezależnie od definicji będą się w niej jednak mieściły podobne zbiory toponimów: nazwy obiektów niewielkich znane są na ogół niewielkiej wspólnoty. Istnieją też oczywiście obiekty bardzo małe, których nazwy znane są wspólnotom bardzo dużym, np. obiekty atrakcyjne turystycznie lub miejsca o znaczeniu symbolicznym. W badaniach przyjęto drugą definicję, która w mikrotoponimie uwypukla aspekt socjologiczny. Przy rejestracji nazw znaczenie miały bowiem różnice występujące w ich zasięgach, jakie podawali informatorzy w zależności od tego, w której części wsi mieszkają.

Okruchy huculskiej gwary

Przykładem może być nazwa przypisywana grzbietowi stanowiącemu zasadniczy obszar badań (rozległością zbliżony jest on do masywu Połoniny Ca-

ryńskiej). Na przedwojennej polskiej mapie Wojskowego Instytutu Geograficznego najwyższy punkt opisany jest jako Kosaryszcze. Zapis ten jest zmodyfikowaną (m.in. pozbawioną huculskich cech gwarowych) postacią urobioną od używanej przez ludność miejscową w latach 30. XX wieku formy Koszerysze (ze zmiękczoną wymową -sz). Obecnie pojawia się także zakończenie -szcze, na co miał wpływ ukraiński język literacki (sprowadzanie do jego postaci nazw huculskich widać, kiedy zestawia się pisownię mapy WIG ze starszą wymową miejscową). Toponim ten klasyfikowany jest jako kulturowy, wiąże się z gospodarką pasterską i z ukraińskim koszaryszcze – miejscem, gdzie stały koszary, czyli zagrody dla owiec. Nazwie Koszerysz(cz)e informatorzy przypisują różny zasięg lub zgoła odmienną lokalizację w zależności tego, po której stronie grzbietu mieszkają. Mieszkańcy przysiółka Czerłene odnoszą ją do rozległej przełęczy oddzielającej ich dolinę od wsi Dzembronia. Mieszkańcy głównej części wsi Bystrzec jako zasięg nazwy podają zaś niemal cały badany grzbiet. Dla ścisłości dodam, że tytułowe określenie „niewysoka połonina” jest jedynie moją wariacją dotyczącą tytułu książki Vincenza. Grzbiet jest bowiem w górnej części sianożęcią, a w huculskiej leksyce topograficznej dla określenia połonyna zarezerwowane jest znaczenie „pastwisko górskie nad granicami lasów” (aktualność tego ścisłego zakresu znaczeniowego potwierdziły moje wywiady).

W badanej okolicy, szczególnie w przysiółku Czerłene i na południowych stokach badanego grzbietu, zachowała się najbardziej charakterystyczna cecha dawnego układu przestrzennego wsi huculskich: rozproszenie pojedynczych domostw. Oznaczało to dość przyjemną konieczność wędrówek. Dokładne lokalizowanie nazw wymagało też uprzedniego rekonesansu topograficznego i pewnych umiejętności z zakresu terenoznawstwa. Szczególnie cenne były jednak wywiady prowadzone bezpośred-

nio w terenie. W ich trakcie do precyzyjnej lokalizacji nazw przydatne były fotografie i dokładne zdjęcia satelitarne (na których informator wskazywał obiekty) – dokładne omówienie panoramy terenu przypomina bowiem niekiedy dyktowanie mapy przez telefon. W tym miejscu z ogromną wdzięcznością podkreślić muszę życzliwość miejscowych Huculów, którzy bardzo chętnie udzielali mi wszelkich informacji.

Zebrany materiał pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków dotyczących cech językowych mikrotoponimii badanego obszaru. Przede wszystkim ogromna jest produktywność przyrostka -iwka (odpowiadającego polskiemu -ówka). Nazwy tworzone za jego pomocą sygnują zarówno fragmenty stoków od potoku po grzbiet (np. Sztufusziwka), jak i drobne fragmenty sianożęci. Podstawą tych mikrotoponimów bardzo często są nazwy osobowe (na ogół

Pojęcie mikrotoponimu definiowane bywa różnie:

dawniej jako nazwa obiektu fizjograficznego niewielkich rozmiarów, obecnie jako nazwa używana przez niewielką wspólnotę nazewniczą

imię pierwszego właściciela gruntu). W zebranych nazwach (podanych przez informatorów średniego pokolenia) wciąż obecne są gwarowe cechy huculskie, np. w nazwie części wsi Pid Zakinok, gdzie pierwsze k jest efektem huculskiego przejścia miękkiego t w k. Samo zaś Zatinok znaczy tyle co „miejsce cieniste”.

Wszystko wina topografa?

Celem moich badań była też weryfikacja nazewnictwa map topograficznych. Obecna na austro-węgierskiej Spezialkarte i na polskiej mapie WIG nazwa szczytu Stepański nie była w tym znaczeniu znana żadnemu z kilkudziesięciu informatorów. Nazwę taką nosi położony poniżej tej kulminacji przysiółek, sam szczyt jest bezimienny. Sytuację taką tradycyjnie tłumaczy się „błędem austriackiego topografa”, który chcąc nazwać obiekt ważny z wojskowego punktu widzenia, przenosił nań nazwę obiektu sąsiedniego. Podczas prowadzonych przeze mnie wywiadów zdarzyło się jednak, że to sam informator na bezimienne wzniesienie przeniósł znaną sobie nazwę najbliższego obiektu, co zweryfikować udało się dopiero w kolejnych rozmowach. Na przykład nad przysiółkiem Czerłene jako nazwę szczytu usłyszałem Tolsta. Forma ta okazała się jednak nazwą położonej na stoku

już zarośniętej polany używanej ongiś jako pastwisko. Nie wszystkie tego typu „przenosiny” są więc celowym działaniem austriackiego topografa.

Imię Rozśpiewanego Szczytu

Elementem wywiadów było też pytanie o nazwę pewnego szczytu w głównym grzbiecie Czarnohory. W latach 30. powstało na nim polskie obserwatorium astronomiczne nazywane Białym Słońcem, które odbudowywane jest obecnie przez dwa uniwersytety: Warszawski i Przykarpcki. Nazwa góry jest ciekawym przykładem wędrówki toponimu pomiędzy językami. A także tarć, jakie w jednym języku występują między ogólnonarodowym a lokalnym zwyczajem nazewniczym. Na mapie WIG szczyt nosi nazwę Pop Iwan, na współczesnych mapach ukraińskich na ogół – Pip Iwan (niekiedy z dywizem zamiast spacji). Za postać huculską uznać wypada natomiast Popiwan (pisownia rekonstruowana z wymowy). Samo pochodzenie tej nazwy nie jest do końca jasne. Miejscowi podają, że pochodzi ona od tego, iż na szczycie wiatr „popiwa”, czyli „śpiewa”. Nie ma natomiast pewności, na ile informacje te znajdują się pod wpływem przedwojennej etymologii ludowej, którą w latach 30. XX wieku podchwyciły nawet niektóre kręgi polskie, nazywając górę mianem Szczytu Rozśpiewanego. Kluczem do losów toponimu jest właściwy językowi ukraińskiemu tzw. ikawizm (przejście „o” w „i” w sylabach zamkniętych). Huculi mówili Popiwan. O w pierwszej sylabie świadczy o tym, że jest ona otwarta. Podział sylabiczny wygląda więc tak: Po-pi-wan. XIX-wieczni przybysze w nazwie doszukali się natomiast znanego sobie wyrazu pop. Utarła się więc pisownia Pop Iwan (obecna już nawet na austriackich mapach z końca XVIII wieku). W języku polskim poprzez mapy i przewodniki turystyczne zyskała ona znaczną popularność. I to prawdopodobnie pod wpływem polskiego wariantu (lub raczej słotwórczej interpretacji) nazwy język ukraiński upowszechnił w swym uzusie formę Pip Iwan (wtórnie dodając ikawizm). Huculi konfrontowani są więc teraz często z pojawiającym się w ukraińskich tekstach i na mapach Pip Iwan zamiast ich dawnego Popiwan, a nazwa z materiałów drukowanych (zapewne odbierana jako bardziej prestiżowa) wypiera wariant huculski.

Dokumentacja huculskich mikrotoponimów to podróż w przeszłość i poznawanie ukrytych imion pierwszych osadników. Ma coś wspólnego z urokami XIX-wiecznej pracy topografa. Jest też poszukiwaniem nazewniczych okruczeń gwar huculskich i wyprawą w świat dawnej gospodarki pasterskiej.

WOJCIECH WŁOSKOWICZ

Opisane badania sfinansowano z grantu wewnętrznego dla młodych naukowców przyznanego przez Instytut Sławistyki PAN.

Chcesz
wiedzieć więcej?

Hrabec S. (1950).
*Nazwy geograficzne
Huculszczyzny*.
Kraków: Polska
Akademia Umiejętności.

Włoskowicz W. (2015).
Toponimia Huculszczyzny
na austro-węgierskich
i polskich mapach
topograficznych
(od poł. XIX wieku
do 1939 roku), [w:] 19.
slovenská onomastická
konferencia. *Bratislava
28.-30. aprila 2014*, red.
Iveta Valentová, Bratislava,
s. 298-307.

Włoskowicz W. (2015).
Toponomastyczna
praca topografa
w Austro-Węgrzech
i w II Rzeczypospolitej.
*Prace Językoznawcze
XVII/3*, 137-153.